

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Lipca 1869.

Piątek.

Dnia 11 (23) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 19
Wysokość wody st: 2 c. 5 (przybywa)

Stan barometru:
na pogodę.

Wschód Słońca g. 4 m. 8
Zachód „ „ 8 „ 3

Jutro, Śtej Krystyny Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w czasie odpustu Ś-ej Marji Magdaleny w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta prymarją odprawił JX. Anzelm Załęski, wotywę miał JX. Tomasz Dąbrowski, na summie celebrował JX. Tomasz Smiechowicz, kazał JX. Anzelm Załęski. Nieszpory miał JX. Andrzej Stypułkowski proboszcz z Kłębowa, kazał JX. Tomasz Smiechowicz.

— W Instytucie Ś-go Kazimierza na Tamce, dzień wczorajszymi poświęcony był na cześć Ś-go Wincentego a Paulo przez obchodzenie uroczystego nabożeństwa w kaplicy tegoż Instytutu, z wystawieniem, kazaniem i processjami podczas summy i nieszporów. Rano o godzinie 9-ej wotywę odprawił ksiądz Brzezickowski, summe celebrował ks. Orlikowski, duchowną wygłosił naukę ks. Chmieliński, nieszpory odprawił ks. Orlikowski. Podczas nabożeństwa wykonane były śpiewy z towarzyszeniem organu przez wychowanki tegoż Instytutu pod przewodnictwem ich nauczycielki Siostry Miłosierdzia Jadwigi Młyńskiej; w czasie wotywy Msza Moniuszki, na Ofertorium „indiolata” p. Artun, na Benedictus „Justus palma,” w czasie summy: Msza N. 5 Krogulskiego, na Ofertorium, „Usque quo” p. Elsnera; na Benedictus „O salutaris hostia,” wreszcie tercet Rossiniego. Na zakończenie nabożeństwa „Chwalcie Pana w świętych Jego” p. Radzińskiego.

— W kościele Św. Anny, na Krakowskim Przedm., w przyszły poniedziałek, t. j. d. 26 Lipca, przypada doroczna uroczystość Św. Anny, Matki Najśw. Marji Panny, Patronki kościoła i archi-konfraternji, która odprawiać się będzie z odpustem zupełnym, z wystawieniem Najśw. Sakramentu z kazaniem, processjami i zwykłym nabożeństwem.

USTAWA CESARSKIEGO UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO.

Najwyżej ustanowiona 8-go czerwca 1869 roku.

(Dokończenie.) Patrz Nr 158.)

Rozdział jedenasty. Prawa i przywileje uniwersytetu. Oddział pierwszy. Prawa właściwie należące do uniwersytetu warszawskiego. § 124. Uniwersytet warszawski, jak i wszystkie inne uniwersytety w Cesarstwie ruskim, zostaje pod szczególną opieką Jego Cesarskiej Mości i nosi nazwę Cesarzowskiego. Ma własne pieczęci: wielką i małą, z wyobrażeniem herbu państwa i napisem: „Cesarzski uniwersytet warszawski”. § 125. Uniwersytet robi przedstawienia tylko kuratorowi, ze wszystkimi

mi zaś innymi władzami i osobami znosi się za pomocą odezów. § 126. Uniwersytet uwolniony jest od opłaty wagowego za przesyłane za jego interesami listy i posyłki, kiedy waga tych ostatnich nie przenosi puda. § 127. Uniwersytet uwolniony jest od używania papieru stemplowego i opłaty stempla przy spisrywanych tak w jego imieniu, jak i na jego korzyść aktach, i w ogóle we wszystkich dotyczących go interesach. § 128. Uniwersytetowi wolno wydawać periodyczne prace treści naukowej. § 129. Uniwersytet ma swą własną cenzurę dla założeń, rozpraw i innych utworów i zbiorów treści literacko-naukowej przezeń wydawanych. § 130. Uniwersytet ma prawo swobodnie i bez cła sprowadzać z zagranicy wszelkiego rodzaju pomoce naukowe. Paki i skrzynki z temi przedmiotami adresowane do uniwersytetu, nie otwierają się na komorach granicznych, tylko plombują się, a potem zaświadcza się w uniwersytecie w obecności urzędnika celnego lub policyjnego. § 131. Książki, rękopisma i periodyczne wydawnictwa treści naukowej, otrzymywane przez uniwersytet z obcych krajów, nie podlegają cenzurze. § 132. Gmachy zajmowane przez uniwersytet i jego instytucje, pod względem uwolnienia ich od kwaterunkowego, tak w pieniądzach jak i w naturze, jak również i od innych podatków, podlegają ogólnym w tym przedmiocie postanowieniom, co do wszystkich w ogóle gmachów rządowych. § 133. Uniwersytet może nabywać, z prawem całkowitej własności, tak ruchomości jak i nieruchomości. § 134. Na własność uniwersytetu przechodzi, bezdziedziczny majątek wykładających i w ogóle urzędników uniwersytetu.

Oddział drugi. Przywileje osób należących do uniwersytetu warszawskiego. § 135. Profesorowie i w ogóle wszystkie osoby będące w służbie przy uniwersytecie, korzystają stosownie do klas ich urzędów, z praw co do służby i emerytury, na zasadzie obowiązujących w warszawskim okręgu naukowym postanowień prawodawczych. § 136. Jeżeli wykładają lub urzędnik uniwersytetu będzie aresztowany, to policja, która go aresztowała, obowiązana jest niezwłocznie zawiadomić o tem rektora uniwersytetu. § 137. Na studentów uniwersytetu warszawskiego, pod względem wyłączenia od obowiązku służby, wojskowej, rozciągają się prawa nadane studentom uniwersytetów Cesarzowskich, według obowiązujących w warszawskim okręgu naukowym postanowień. § 138.

Ci co otrzymali stopnie naukowe, w razie wstapienia do służby, korzystają z praw nadanych tym stopniom według ustaw o służbie cywilnej, obowiązujących w Cesarstwie i Królestwie.

Etat Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego.

Na utrzymanie składu osobistego.	Liczba osób	P ł a c a		Klasy urzędów	Kategorie	
		Jednemu	Wszystkim		Pod wzgl. munduru	Pod wzgl. emeryt.
		Rubli				
Rektorowi	1	5000	5000	IV	IV	Według służby naukowej.
Inspektorowi	1	3000	3000	V	V	
Pomocn. inspektora . .	2	1500	3000	VIII	VIII	
Professorom zwyczaj. .	27	3000	81000	V	V	
Professorom nadzw. . .	20	2000	40000	VI	VI	
Docentom	21	1200	25200	VII	VII	
Prosektorom	3	1200	3600	VII	VII	
Lekt. języka ruskiego	1	2000	2000	VIII	VIII	
Lekt. języków obcych.	4	800	3200	VIII	VIII	Wedł. st. med.
Asystentom klinik . .	8	400	3200	VIII	VIII	
Laborantowi fizjologicznej i patol. chemii	1	800	800	VIII	VIII	Wedł. st. medycyn.
Laborantom	5	500	2500	IX	IX	
Kustoszom gabinetów.	2	—	1500	IX	IX	
Mechanikowi	1	450	450	XII	XII	Według cywilnej służby
Sekretarzowi rady i zarządu uniwersytetu.	1	1200	1200	VI	VI	
Starsz. pom. sekretarza	1	900	900	VIII	VIII	
Młodszy pom. sekr.	2	600	1200	IX	IX	
Dziennikarzowi a zarazem archiwście .	1	500	500	X	X	
Dozorcy gm. uniwers.	1	400	400	XII	XII	
Urzędnikom kancelarii	5	—	1000	XII	XII	
Starszemu bedelowi . .	1	400	400	XII	XII	
Młodszy bedelowi . .	4	270	1080	—	—	
Na płace dodatkowe.						
Dzieszanom	4	400	1600	—	—	
Sekret. fakultetów. . .	4	250	1000	—	—	
Razem	—	—	183730	—	—	

Na pomoce naukowe, ekonomiczne i inne wydatki.

	Ruble
Na gabinety i laboratorja	7650
Na kliniki	8000
Na sprowadzanie czasopism i gazet	800
Na opał, światło, reperacje i utrzymanie w czystości gmachów	8000
Na utrzymanie niższej służby	3000
Na wydatki kancelaryjne	600
Razem	28050
W ogóle	211780

(Dz. W.)

— *Warszawska Izba Skarbowa* niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że taż Izba mieści się obecnie na drugim piętrze w gmachu byłego zarządu finansowego.

(Dz. W.)

— W gazecie „Politik“ piszą: Oficerowie pułków austriackich stojących w Galicji, otrzymali rozkaz nauczania się języka ruskiego; równocześnie, powiada ten

dziennik, oświadczone im, że kto z nich w 1870 r. zrobi znaczne postępy w tym języku, może spodziewać się awansu. W Złoczowie 12 oficerów bierze lek **Ycie** języka ruskiego od tamtejszego księdza ruskiego; w Lwowie oficerowie austriaccy uczą się także po rusku.

(Dz. W.)

— **Z** — Kwestja pracy kobiecej podnoszona od niedawnego dopiero czasu przez moralistów, i ekonomistów, w obec rzeczywistości samego życia, coraz większego zaczyna nabierać znaczenia. W wielkich miastach na Zachodzie, ekonomiczne to pytanie stało na porządku dziennym. Znakomite dzieło Juljusza Simon'a, p. t. „Wyrobница“ (L'Ouvrière), wykazało na faktach i cyfrach, jak w samej Francji praca kobiet we wszystkich gałęziach przemysłu, najbardziej jest eksploatowaną, jak wszędzie spełniają one najcięższe i najmniej zgodne z ich naturą zadania, przez co nikną prędko ich siły fizyczne i biedne te istoty, po kilkoletniej pracy umierają w najokropniejszej nędzy, niezdolne już zarabiać na życie.

U nas przeciwnie w przemyśle fabrycznym, a nawet w handlu, praca kobiet mało znalazła dotąd zastosowania. Kobiety nasze, dotąd jeszcze na łonie rodziny, spełniają jako żony i matki swoje święte obowiązki, mało kiedy zmuszone będąc do szukania zajęć, po za tym przyrodzonym swym zakresem.

Rodzina jednak nie dla każdej kobiety może być polem działalności. Wiele z nich, stojąc po za obreębem tego ogniska, niezdolne dla braku należytego wykształcenia fachowego, dla braku uprzednich studjów, zając się samodzielną pracą, staje się nieraz ciężarem familji, lub obcych zupełnie osób.

Praca, chociażby nie była nawet przyrodzonym udziałem człowieka, przy dzisiejszym ustroju społecznym jest koniecznym warunkiem istnienia. Pracować musi każdy członek społeczeństwa: w tym ogromnym mechanizmie ciągłej wymiany myśli i produkcji, nie-masz miejsca na beczynne ogniwo.

Kobieta więc musi także pracować, musi być użyteczną.

Według nas, kwestja pracy kobiet polega na umiejętnem zużytkowaniu ich zdolności do zajęć odpowiednich, na ustosunkowaniu godzin pracy do sił fizycznych, a nade wszystko na wynalezieniu kierunków pracy, któraby nie odrywała kobiety stanowczo od rodziny.

Szycie, przedzenie i pokrewne z nią zajęcia, wymagające więcej wytrwałej staranności, aniżeli sił fizycznych oddawna już, prawie wyłącznie oddane zostały kobietom. Zajęcia te wszakże nie wystarczają: wzrost ludności, a tem samem i potrzeb życia, wytwarza konieczność rozszerzenia zakresu pracy kobiecej u nas.

Pomimo tego, nie było dotąd żadnego zakładu poświęconego wyłącznie kształceniu kobiet. Szycia uczyły się one w domu lub przy magazynach, usposobienie się do innych zajęć musiały zdobywać z wielkimi trudnościami i kosztami.

Obecnie p. A. Schmidt, jak o tem donosiliśmy, otwiera zakład Rękodzielniczo-przemysłowy, wyłącznie dla kształcenia kobiet przeznaczony.

W zakładzie tym ma być urządzoną początkowo litografia, drukarnia i warsztat introligatorski, a następnie drzeworytnictwo, tokarstwo i rycie na metalach stać się mają przedmiotem wykładów. Z chwilą otwarcia Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki ro-

bót z wymienionych rodzajów sztuk i rzemiosł, które będą wykonywane przez ludzi specjalnych, z pomocą uczennic.

W miarę postępu uczennic, opłata za naukę będzie zmniejszana, a robotnice wykwalifikowane zyskają prawo do wynagrodzenia, jakie zakład za ich roboty oznaczy.

Według ogłoszenia pana Schmidta, osoby żyjące wstąpić na naukę do jego zakładu, mogą zgłaszać się od dnia 26 Lipca do domu Burgera, Nr 33 przy ulicy Nowy Świat, celem porozumienia się co do warunków.

Sądymy, że otwierająca się instytucja, przy odpowiednim prowadzeniu, a nade wszystko przy wielkiem wynagrodzeniu za naukę, da możność wielu kobietom zdobycia w rzemiosłach środków zarobkowania, nie odrywających stanowczo od innych obowiązków, zwłaszcza rodzinnych.

— Dobra wróżba na zapowiedzianą na jutro loteryję na dochód Instytucji dobroczynnych, pod opieką gminy ewangelicko-augsburskiej. Barometr idzie w górę. Znudziło już mu się chyba ciągle robić ludziom naprzekór.

Więc przypuszczalnie będziemy mieli pogodę. Reszty dokona Ogród Saski wabiący całym rozwojem zieleności, znaczna liczba starannie wybranych i kosztownych nawet fantów, oraz dobra wola ludzka.

Zapewniano nas, że ognie sztuczne, które mają stanowić uświetnienie zabawy, przygotowane będą z niezwykłą starannością. A ludzie kochają się w fajerwerkach. I w dobrym ich uorganizowaniu leży tajemnica powodzenia zabaw ogrodowych i... wielu popularności.

— Podajemy tu wyszczególnienie fajerwerków, jakie mają być spalane na jutrzejszej zabawie w ogrodzie Saskim.

Przed fajerwerkami dany będzie sygnał z 3ch rakiet, poczem nastąpią: I. Pięć Lustkugli z szmermelami i różnemi gwiazdami. Wielka Grupa Skowronków. II. Pięć Lustkugli, z białemi gwiazdami, trzy rzędy Bukietów świec Rzymskich. III. Pięć Lustkugli z czerwonymi, niebieskimi i zielonemi gwiazdami. Wielki Bukiet brylantowych ogni, po bokach którego okażą się 2 koła brylantowe. IV. Pięć Lustkugli, z różnokolorowemi gwiazdami, szmermelami i złotym deszczem. V. Sześć Fugasów z szmermelami i pszczołami. Na zakończenie zaś fontanna głównej Alei oświetloną będzie różnokolorowemi ogniami bengalskimi.

W namiotach zasiadać będą następujące damy: *W namiocie I-szym zielonym:* JW. Jenerałowa Sobolew, JW. Jenerałowa Rozwadowska, JO. Księżna Tenszew, JW. Jenerałówny: Olga i Paulina Sobolew. *W namiocie II-gim różowym:* WW. Brunn Marja, Troschel Wilhelmina, Freund Karolina, Sennewald Zofja, Szenker Marja, panny: W. Paulina i Halina Troschel, W. Simmler-Jadwiga, W. Krause Olimpia i Aniela. *W namiocie III-cim niebieskim:* W. Rosset Marja, JW. Senatorowa Braunschweig, JW. Senatorowa Fanshave, JW. Jenerałowa Ulrich, W. Dyrektorowa Rein; panny: JW. Jenerałówna Głazenap, JW. Senatorówna Fanshave Zofja.

— Międzynarodowa wystawa produktów ogrodowych w Hamburgu, rozpoczyna się w dniu 2. Września. Podczas rzeczonoj wystawy, ma się także odbyć kongres zebranych ogrodników, na którym dyskutowane

będą kwestje dotyczące postępowego gospodarstwa ogrodowego.

— W dniu wczorajszym, w Magistracie m. Warszawy, pod przewodnictwem ławnika tegoż Magistratu p. Kauna, odbyło się posiedzenie majstrów cechu *piekarskiego*, zebranych w liczbie 27. Na następne trzecie obranymi zostali: starszym p. Jan Rutkowski, podstarszym p. Ignacy Brieg.

— Wpływowi nowatorstwa uległ nareszcie i stary cymbalista, który od lat 24-ch zabawia, charakterystyczną grą swoją, uczęszczających do drugorzędnych zakładów gastronomicznych, i zwykłą publiczność koncertów podwórzowych. Srebrnobrody ten Jankiel śnać widząc słabnącą siłę wywoływania wrażeń na słuchaczach, dotychczasowym instrumentem, zbudował obecnie cymbały o czterdziestu szklanych klawiszach, i z niemi za kilka dni zamierza już wyruszyć na miasto. Nowy instrument niezawodnie doda Janklowi i świeżych sił do pracy, zjawiskowo nieprodukcyjnej, względnie do jego pochodzenia. Przypuszczenie zaś rzeczzone, opieramy na własnych cymbalisty zwierzeniach; jak dziecko bowiem, albo raczej jak młody poeta, roi on sobie, że teraz dopiero pieśni jego ludzie zrozumieją. Jankiel poprzednio grywał na skrzypcach; w skutek jednak braku dostatecznego zarobku na utrzymanie swoje i rodziny, jął się cymbałów, i dźwięki ich zapewne, wraz z artystyczną i pomimo przeszło sześćdziesięciu lat, pełną młodzieńczego ognia jego duszą, skonają bez echa, bo on z pewnością ostatnim już jest cymbalistą.

— Pan Leopold Kronenberg tutejszy bankier według Birz. Wied. wybranym został na Wice Prezesa petersburskiego banku eskontowego i pożyczkowego. Działalność tego banku rozpocząć się ma stanowczo z dniem 1-ym przyszłego miesiąca.

— *Kłosa* zamierzają podawać szereg rysunków p. t. *głowy charakterystyczne Franciszka Kostrzewskiego*. Pierwszy jednak z tych rysunków, zdobiący ostatni numer *Kłosów* przedstawia głowę nie Kostrzewskiego, ale Dziada żebra. Widocznie, w tem jest jakaś niewinna pomyłka, czekajmy więc cierpliwie dalszych numerów.

— W Anglii, gdzie się wszystko na wielką skalę dzieć zwykło, i koncerty tak wielkie miewają rozmiary, o jakich my nawet pojęcia nie mamy. W Czerwcu odbyły się w Londynie dwa koncerty nazwane *monstres*, z powodu swych ogromnych rozmiarów. Pierwszy z nich dawał fortepianista Ganz w sali St. James Hall 21 Czerwca 36 numerów na nim wykonano. Należeli doń Neruda, Monbelli, Józef Wieniawski i kilkunastu innych artystów. Wieniawski grał w tym koncercie z Ganzem „Wielki duet na dwa fortepiany kompozycji Moschelesa pod tytułem „Hommage à Händel.“

Drugi koncert był większym jeszcze. Dawał go Benedict w tejże samej sali 23 Czerwca; 54 artystów wykonali 54 numery. Brali w nim udział pomiędzy innemi: Adelina Patti, Volpini, Trebelli-Bettini, Neruda, Piatti i Józef Wieniawski. Występował także w nim kwartet szwedzki, który składają panowie: Lutteman, Koster, Ellberg i Ryberg. Pomiedzy innemi utworami wykonano *Mszę Rossiniego*, która sama mogłaby cały koncert wypełnić. Na tym koncercie Wieniawski grał wspólnie z panami: Comen, Benedict i G. A. Osborne, fantazją na ośm rąk na dwóch fortepianach umyślnie na ten koncert przez Osborna skomponowaną, pod tytułem „Souvenir de Meyerbeer.“ Koncert trwał od wpół do drugiej do siódmej wieczorem, to

jest półszołstej godziny. Dziwną jest rzeczą, że na obu koncertach ani jedna kompozycja Chopina nie była wykonaną. Widać Chopin Anglikom do gustu nie przypada.

— Wczoraj nad wieczorem przechodzący słyszeli głośny płacz trzyletniej dość porządnie ubranej dziewczynki, w jednej z bram domu Petyskusa. Cóż sami powracając w godzinę zaciekałymi bezustannym kwileniem dziewczęcia, weszli do bramy i zastali toż samo dziecko z kawałkiem chleba w ręku płaczące za matką, która wszedłszy jedną bramą, drugą wyszła zaleciwszy córeczce czekać. Znaleźli się zaraz ludzie, którzy zaopiekowali się dzieckiem.

— Do tej pory handlujący kośćmi i gałganami codziennie musieli takowe wywozić za rogatki, co połączeniem było z wielu trudnościami i narażało na zbyt wielkie wydatki. Okoliczność ta miała zwrócić na siebie uwagę władzy miejskiej. Opowiadano nam że delegacja z ramienia Magistratu ma pozwalać budowania składów na kości i gałgany w oddalonych stronach miasta. Nie wątpimy, że wszelka ostrożność pod względem sanitarnym będzie zachowana. O ile mogliśmy się dowiedzieć składy takie na prośbę interessantów mają być dozwolane, ale pod żadnym pozorem nie będzie wolno w mieście wygotowywać kości.

— Kasę groszową oszczędności w ochronie przy ulicy Marjańskiej pod Nr 1087G zarządzać będzie w czasie nieobecności opiekuna tej kasy, Pan Józef Margulies.

— Przeprowadza się kanał od gmachu Teatralnego pod sklepem p. Stanisławskiego, który łączyć się będzie z głównym kanałem na Nowo-Senatorskiej ulicy. Do odprowadzania nieczystości, użyte tu są rury gliniane, polewane i wypalane, angielskie Schilingtona z Londynu. Rury te będą położone na przestrzeni kilkudziesięciu łokci, a z powodu swego wyrobu godne są widzenia. Ciekawości zadosyć uczynić można, zajmawszy do sieni pierwszej pod kolumnadą teatralną od rogu Nowo-Senatorskiej ulicy. Cała robota wykonywa się pod kierunkiem Budowniczego p. Rittendorfa Władysława.

— Opera Aubera „Pierwszy dzień szczęścia,” przedstawioną ma być po raz pierwszy za dwa tygodnie; role główne w niej wykonają: pani Dowiakowska, panna Kwiecińska, oraz pp. Fileborn, Matuszyński, i Kozieradzki. Wystawieniem „Pierwszego dnia,” zajął się dyrektor Moniuszko.

— W r. 1868 było w Warszawie mieszkańców stałych: mężczyzn 88,608, kobiet 100,499, razem 189,107; więcej jak w r. 1867 o 1467; niestałych: mężczyzn 31,698, kobiet 33,756, razem 65,454. — Urodziło się, stałych: mężczyzn 3,545, kobiet 3,266, razem 6,811; niestałych: mężczyzn 2,247, kobiet 2,283 razem 4,530. Umarło, stałych: mężczyzn 4,578, kobiet 4,127 razem 8,705; niestałych: mężczyzn 1,865, kobiet 1,599, razem 3,464. — Przesiedło się z Cesarstwa: mężczyzn 262, kobiet 22, razem 284; z zagranicy: mężczyzn 16, kobiet 10, razem 26; z różnych miejsc Królestwa: mężczyzn 2,004, kobiet 1,801, razem 3,805; przesiedliło się z Warszawy na prowincję: mężczyzn 236, kobiet 129, razem 365. — Wzięto do wojska: stałych 346, niestałych 161.

Stałych: prawosławnych chrześcijan: mężczyzn 608, kobiet 841, razem 1,449; katolików: mężczyzn 50,709, kobiet 58,409, razem 109,118; unjatorów: mężczyzn 62,

kobiet 70, razem 132; Lutrów: mężczyzn 4,268, kobiet 4,955, razem 9,223; Kalwinów: mężczyzn 615, kobiet 703, razem 1,318; Braci Morawczyków: mężczyzn 7, kobiet 3, razem 10; Starowierców: mężczyzn 7, kobiet 5, razem 12. — Niechrześcijan, żydów: męż: 32,332, kobiet 35,513, razem 67,845. — Ludność niestała: Chrześcijan: Prawosławnych: mężczyzn 3,062, kobiet 2,293, razem 5,355; Katolików: mężczyzn 19,686, kobiet 21,802, razem 41,488; Unjatorów: mężczyzn 47, kobiet 30, razem 77; Lutrów: mężczyzn 2,323, kobiet 2,307, razem 4,630; Kalwinów: mężczyzn 297, kobiet 303, razem 600; Braci Morawczyków: mężczyzn 23, kobiet 6, razem 29; Menonistów: mężczyzn 1; Starowierców: mężczyzn 35, kobiet 40, razem 75; — Niechrześcijan, żydów: mężczyzn 6,206, kobiet 6,967, razem 13,173; Mahometan: mężczyzn 18, kobiet 8, razem 26.

Szlachty: mężczyzn 170, kobiet 219, razem 389; Mieszczan: trudniących się handlem: męż: 26,779, kobiet 26,754, razem 53,533; przemysłem i różnemi zarobkowaniami: mężczyzn 45,725, kobiet 55,318, razem 101,043. (Gaz: Polic.)

— Z powodu zapowiedzianego na wczoraj benefisu pana Szteka, w Kassyno przy ulicy Śto-Krzyżkiej, cały ogródek zapełnił się gośćmi, miejsc zabrakło. Były jak zwykle scenki, śpiewy i tańce. Widocznie pan Sztek używa wielkiej popularności, pomiędzy publicznością kassynową, rzeźki bowiem i zamaszysty jego taniec podoba się tam uogólnie. Widzowie tamedni znaleźli sobie bardzo dowcipny sposób przedłużenia widowiska, za też same pieniądze *bisują* bowiem każdy ustęp. Dla tańczących zwłaszcza, jest to bardzo utrudniające—bo jeszcze odgadnąć albo odśpiewać coś drugi raz mniejsza z tem, ale nogi daleko się prędzej męczą, niż gardło.

— Byłoby do życzenia, aby wieczorem paliła się lampa na rogu ulicy Królewskiej i Mazowieckiej, przy obecnej restauracji bruków około nowo budującego się domu, gdyż przejście przez kanał nocną porą jest przykre, a nawet niebezpieczeństwem zagraża.

— Korrespondent z kaliskiego do „Gazety Handlowej,” donosi o pomyślnym stanie tamednych urodzajów; kartofle obiecują bardzo dobry zbiór i przywiezione wcześniej niż zwykle na targi, rozkupione nader szybko zostały, z powodu mączystości. Żniwa zaczęły się w wspomnianych okolicach w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, lecz częste choć niewielkie deszcze przerywają wciąż żniwiarzom pracę.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych przybyły dwa pejzaże z okolic Francji, pędzla Artura Gąsowskiego i plany architektoniczne pana Wyrzykowskiego.

— Na skwerze otaczającym kościół Ewangelicko-Augsburgski ma być wzniesiony ozdobny wodotrysk, podobno kosztem p. L. Kronenberga; również kosztem tego bankiera ma być wyłana asfaltem część ulicy Mazowieckiej, na której wznosi się jego nieruchomość.

— Wczoraj donosiliśmy o zakwalifikowaniu do rozebrania znacznej ilości budynków następczących niebezpieczeństwo pożaru. Liczba takowych jest dość znaczna i tak, na ulicy Solnej 3, Chłodnej 1, Granicznej 1, Wolskiej 3, Grzybowskiej 3, Ciepłej 2, Waliców 1, Żelaznej 1, Pańskiej 4, Jerozolimskiej 2, Ślizkiej 6, Złotej 1, Zielnej 1.

— W dniu dzisiaj, około godziny 9½, mała trzech-letnia najwięcej dziewczynka, wałęsająca się sama po ulicy Aleksandrji, o mało nie została przeje-

chana. Gdy po godzinnem blisko oczekiwaniu i wy-
pytywaniu na lewo i na prawo, nikt się nie zgłosił
upomnieć o dziecko, ujemogące wskazać danych co do
swego pochodzenia, takowe odprowadzono do cyrkułu
Xgo.—Włoski blond, cera biała, sukienka perkalikowa
i nóżki białe dziewczynki, może przypomną czułym ro-
dzicom, że mają taką córeczkę.

— W zeszłą Środę o godzinie 10 z rana, odbyło
się w kościele Stej Anny, żałobne nabożeństwo za
duszę ś. p. **Leimanna** niegdyś członka zgromadzenia
Warszawskich felcerów i ich dobrodzieja. Zmarły
Leiman, zapisał dom Nr. 450 na własność zgroma-
dzenia, a dochód z tego domu przeznaczył dla ubogich
wdów i sierot po felcerach. Następnie w tymże dniu
pod przewodnictwem delegowanych: p. o. Inspektora
Urzędu Lekarskiego p. Zalewskiego i Rady Magi-
stratu p. Bujalskiego, dopełniona została sessja pół-
roczna obrachunkowa Zgromadzenia felcerów. Na
sessji tej, po przejrzaniu rachunków przez Urząd
Starszych przedstawionych, zatwierdzono wsparcie
podupadłym członkom, oraz wdowom i sierotom. We
Czwartek odbyło się powtórne zgromadzenie, na któ-
rem zapisani zostali nowi członkowie, pp. Franciszek
Sroczyński, Antoni Budny i Franciszek Giżyński,
wszyscy utrzymujący izby felcerskie w tutejszem
mieście.

— Wczoraj w pałacu Łubieńskich, przy ulicy Kró-
lewskiej, w piwnicy pod schodami, zapaliło się trochę
słomy, która przez wlanie paru konewek wody, uga-
szoną została.

— W dniu onegdajszym, około godziny 5tej po po-
łudniu, w cyrkule Pragskim, w domu pod Nr 153, na-
leżącym do starozakonnego Pozniera, zapalił się peczek
słomy, leżącej w sieni, a następnie zajęła się ściana,
lecz ogień przez jednego z domowników natychmiast
ugaszonym został. Dopełnione ze strony policji dochod-
zenie wykazało, że ogień umyślnie był podłożony i
że przedtem już dom ten dwa razy podpalić usiłowano;
w skutku tego przedsięwzięto przez policję najsurow-
sze środki dla zabezpieczenia na przyszłość, rzezczone-
go domu i wykrycia koniecznie podpalaczy. — W nocy
z dnia 8 (20) na 9 (21) b. m., w Koszarach Jerozolim-
skich, zachorowały jednocześnie 9 krów, po zrewido-
waniu których przez lekarza weterynaryi, okazało się,
że one dotknięte są chorobą grzybów, która niebezpie-
czeństwem nie zagraża. Dla stosownego w tym razie
postąpienia, urząd Lekarski, zawiadomiony został.—
W cyrkule Sobornym, na rogu ulic Bielańskiej i Dłu-
giej, dorożkarz Nro 171, Mateusz Poborec, najechał
na przechodzącego deńszczyka skarbowego, Efrema
Gwozdziwa i skaleczył mu nieznacznie głowę. Gwoz-
dziew udał się do swego mieszkania; dorożkarz zaś
aresztowany został, dla pociągnięcia do kary według
prawa.— Stanisław Kuziński, dorożkarz, lat 56 mają-
cy, po dostawieniu go jako chorego do szpitala Sgo
Ducha, w kilka godzin umarł. Dla wyprowadzenia śledz-
twa, Sąd zawiadomiono. (Gaz: Polic.)

— (Art. nad.) Dukat skradziony bogatemu, daleko
mniejszą stanowi kwotę, od kopiejkj wydatkiej ubogie-
mu, ciężko pracującemu człowiekowi. W Alkazarze
dnia wczorajszego około godziny 10-iej, dwóch ich-
mościów kazało sobie podać kolację, która wyniosła
kop. 60, ja korzystając z chwilowego oddalenia się usł u-
gującej dziewczyny, wynieśli się bez zaspokojenia nale-
żności. Biedna załamała ręce, płacząc rzewnie, gdyż
z powziętych w kuchni porcji, co do jednej wyracho-

wać się musi, tak, że krzywda jej wzruszyła jednego
z obecnych p. H. W. (izraelite), który nie tylko, że jej
powrócił strąę, ale nadto, złożył w Redakcji naszej
40 kop., na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci na
intencję, izby Bóg natchnął serca owych bezcelnych
złodziei żalem i poprawą.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“,
od Eust: rs. 1 dla sparalizowanej wdowy Krasuskiej.

— Na dziecinnej loterji u Państwa S. i B., zebrane
rs. 7 kop: 25, ofiarowano na korzyść dziecinnego szpi-
tala.

Jenerał-Major *Kazimirski*, przyjechał z Wiednia.

— Przeczytawszy w „Kurjerze Warszawskim“ Nr
158 ogłoszenie, że w dniu 24 Lipca, to jest w Sobotę ja-
ko w dzień imienin ś. p. Krystyny z Głabiszów 1^o voto,
Muszewskiej, 2^o voto **Wohlfarthowej**, zmarłej w dniu
16 Kwietnia r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne,
za spokój jej duszy, w kościele Stej Anny na Krakow-
skim Przedmieściu, oraz w kościele Ewangelickim,
przy ulicy Mazowieckiej, w Niedzielę dnia 25 b. m.
poczytuje sobie za obowiązek wyjaśnić z mojej
strony że w zakrystji kościoła Stej Anny, na dzień
ręczony zamówionem zostało nabożeństwo za du-
szę ś. p. **Józefa Muszewskiego** i jego familji, i tako-
we też tylko odprawione będzie. — Ks. *Czaczkowski*,
Wikariusz kościoła Stej Anny.

— Dnia 24, to jest w Sobotę, o godz: 11tej z rana,
jako w rocznicę imienin ś. p. Krystyny z Młyńskich,
1go ślubu **Czarnockiej**, a następnie wdowy p. b. Pośle
Franciszku **Zaleskim**, w dniu 28 Stycznia r. b., w do-
brach swych dzieciznych Rudzienku zmarłej, odbę-
dzie się w kościele Sgo Józefa Oblubieńca, na Krakow-
skim-Przedmieściu, żałobne Nabożeństwo; na które
pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i
Znajomych. —5470— (9247)

— Michał **Narkiewicz**, zmarł w dniu wczorajszym.
Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu 24 b. m., to
jest w Sobotę, o godzinie 5tej po południu, z kościo-
ścioła Stej Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, na
cmentarz powązkowski. —5475— (9246)

— W zeszłym miesiącu z marł w Brodach sławny
Rabin ś. p. Salomon **Klugier**, w wieku lat 86. Sędzi-
wy ten Mąż, napisał własną ręką 160 obszernych
dzieł, z których dotąd 12 tylko wyszły drukiem.
W Brodach był Rabinem przez lat 50.

— Pograżone w nieutulonym smutku siostry nieda-
wno zgasłej ś. p. Leontyny z Bitdorfów **Gumowskiej**,
składają najczulsze podziękowanie wszystkim tym, któ-
rzy w dniu 20 b. m., raczyli towarzyszyć jej zwłokom
na miejsce wiecznego spoczynku. Lecz mianowicie
wdzięczność swą oświadczają czcigodnemu kapłanowi
Prefektowi od Sgo Jacka księdzu *Jasińskiemu*, który
jako prawdziwy sługa Boży, bezinteresownie z Solca
aż na Powązki temu obrzędowi smutnemu przewodni-
czył. Oby mu BÓG za to nagroził, bo my tylko
wdzięczność czuć możemy. — L. J. B. —5468—

— Pod dniem 15 b. m. donoszą z Wieliczki, o nie-
ustannej i korzystnej pracy zarządu salinarnego, ce-
lem osuszenia zalanych kopalń. Machina wodociągo-
wa jest w ciągłym ruchu, i można dziś już śmiało
twierdzić, że owa głośna katastrofa, którą w r. z.
przedstawiono jako olbrzymi i niesłychany wypadek,
zmniejszyła się do małego rozmiaru, niemogącego wy-

trzymać porównania z licznymi wypadkami po innych kopalniach.

— W Londynie umarł w tych dniach Aleksander Andrzej Gonzaga książę Mantui i Castiglione. Autentyczność tytułów tego nieboszczyka jest we Francji mocno podejrzewana; sądzą tam, że Aleksander-Andrzej przyznawał się jedynie do gałęzi rodu Gonzagów.

— Onegdaj towarzystwo artystów Teatru Krakowskiego dawało w Poznaniu „Zbójców.“ — Z Gąbina pisać: Epidemia tyfusowa zmniejsza się w sposób pocieszający; zupełnego przeto jej ustania można się w krótkce spodziewać. Liczba chorych wynosiła w drugiej połowie Czerwca w całym obwodzie rejencyjnym 137, pomiędzy tymi było 8 wypadków śmierci, chorych w końcu Czerwca 90.

— W Prussach, kursują liczne fałszywe złotówki z roku 1764, i dwuzłotówki z lat 1777 i 1778; pierwsze są z mosiądzu, drugie z nowego srebra.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Oppozycyjna frakcja francuskiego Ciała Prawodawczego, bardzo jest niezadowolona z postanowienia rządu, izby posiedzenia Izby dopiero po przydłuższym przeciągu czasu zwołaniem były, i można to sobie łatwo wytłumaczyć, jeżeli weźmie się pod rozważkę, ile to, i jak ważnych planów frakcja ta miała zamiar przeprowadzić przy otwarciu na nowo posiedzeń. Według jednej z otrzymanych temi czasy korespondencji z Paryża, miało być wniesionych trzy interpellacje, wiodących do rozbioru wszystkich pytań o wewnętrzną i zagraniczną politykę rządu, przez co dałoby się członkom lewicy sposobność utrzymywania uwagi publicznej przez podburzające mowy w ciąglem i nieustającym nateżeniu. Teraz, kiedy ta sposobność odjęta im została, chcą wystąpić przynajmniej z częściową deklaracją, dotyczącą najświeższych wypadków, ale akt ten, wątpimy, izby mógł mieć inne następstwa, nad usprawiedliwie przedsięwziętego przez rząd odroczenia w oczach samychże deputowanych.

Mówią, że odroczenie Izby wzбудza w Paryżu powszechne niezadowolenie. Pogłoska ta ma wiele prawdopodobieństwa za sobą, jeżeli weźmiemy na uwagę, że w liczbie *stu szesnastu* podpisujących protestację i zapowiedź interpellacji, czytaliśmy imiona ludzi nie tylko stojących blisko tronu cesarskiego, ale nawet połączonych z cesarzem węzłami pokrewieństwa. Otóż mówią obecnie o zebraniu się tych *stu szesnastu* interpellantów w celu zaprotestowania przeciwko odroczeniu Izby. Ale co oni zrobią? Ich protestacja nie będzie miała najmniejszego znaczenia, gdyż najprzód nie może być podniesioną w Izbie, a ta tylko droga byłaby *legalną*, a powtóre rząd na mocy ustaw istniejących, miał bezwarunkowe prawo postąpić tak jak postąpił.

W Sobotę w nocy w okolicach Madrytu schwytano wóz naładowany mnóstwem karabinów z bagnetami i pałaszami. Powożącego aresztowano.

Według wiadomości podanej przez „Gazetę Piemontką“ Izba deputowanych włoskich za ledwie w Listopadzie na nowo zwołaną zostanie, i gromadzi się jedynie po to, aby usłyszeć wnioski komisji, których brzmienie jest dobre wiadome. Ale czy Izba jest otwartą lub nie, pewną jest rzeczą, że w tej porze willegiatury, żaden z członków, którzy wybrali się odpocząć na świeżem powietrzu, nie powróci do Florencji.

„Gazeta Spenera“ zamieszcza oświadczenie z urzędowego pochodzące źródła, iż kanclerz Związku Północnego Niemieckiego, pod żadnym względem nie będzie się zajmował w czasie swego urlopu sprawami państwa, i że niema nawet żadnej trwałej korespondencji pomiędzy gabinetem królewskim a ministrem prezydentem. Oświadczenie to ma być bezpośrednią odpowiedzią na podawane przez gazety wiadomości, że urlop kilkumiesięczny, udzielony hr. Bismarckowi dla *poratowania zdrowia*, jest tylko zręcznym manewrem, w celu uniknienia kłopotliwych rokowań politycznych, od których hr. Bismarck chce się usunąć koniecznie.

Przy samym początku ponownych narad nad irlandzkim kościelnym billem w Izbie Wyższej przyszło do zastojów. Tak jak tego domyslać się było można, większość bynajmniej nie jest skłonna, zgodzić się bezpośrednio na zamieszczone przez Izbę gmin wykreślenie poczynionych przez siebie poprawek, skutkiem czego, powracając do wstępnej formuły swojego poprzedniego postanowienia, żądała od gabinetu odroczenia dyskusji dla naradzenia się nad tem, co dalej czynić wypada. Znakomitej pod tym względem ważności jest list odczytany na meetyngu w Birmingham, odbyty przez stronnictwo przeciwne kościołowi państwowemu, a napisany przez ministra handlu Brighta, o stanowisku Izby Wyższej w kwestji kościelnej. W liście tym p. Bright ubolewa, że Izba wyższa nie dosyć zwraca uwagi na życzenia i interesy kraju, ale pociesza się myślą, że z przebiegu narad nad tym przedmiotem, zgromadzenie to wiele się nauczyło. W tych słowach jak zdaje się, mieści się nadzieja, że Izba wyższa wzbogacona nowem doświadczeniem, prawdopodobnie w czasie jesiennych posiedzeń, spełni ochotniej życzenia liberalistów.

Energiczne kroki północno-amerykańskiego rządu, przeciwko wyprawom flibustjerów wysyłanych z Nowego Jorku do Kuby, wywołały nareszcie dotykany rezultat. Dwustu ludzi z wyprawy pułkownika Ryan, którzy wbrew nakazowi rządu nie chcieli złożyć broni i rozejść się do domów, zaskoczeni przez wojska Stanów Zjednoczonych na Gardner Island, zostali wzięci w niewolę i zamknięci w arsenale w Brooklyn.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Z MAŁEGO MIASTECZKA.

O ruchu handlowym, o gospodarstwie, o cenach zboża, o chorobie i śmiertelności, o karbunkulach i polowaniach, nie raz i nie dwa razy już czytaliśmy korespondencje, lecz strona odwrotna życia, stosunki towarzyskie, owe zatrudnienia niezatrudnionych niczem, pogrążone dotąd są w zmroku. A jeżeli się nie godzi odwracać zupełnie do jawu tej strony medalu, to zbawieniem przecież będzie przepuścić choć promyczek myśli do małomiasteczkowych naszych salonów. A pseudo-salony owe istnieją, rzeczywiście, na to bym przysiągł przed warszawiankami, przed wdziękami których, jak pewien prowincjonalista wrócony nam z Warszawy zapewniał: „tylko klękać trzeba!“

„Egipcjanie klękali nawet przed Apisem“, zauważał jakiś złośliwy język.

— „Kto czuje nad sobą wyższość wołu“, z wielką przytomnością odparł zaczepiony „ten może przed nim klękać“.

— „Już ja przed panem nie klękę“.

Rozmowa tu urwała się, a ponieważ w naszych salonach nie tak łatwo o inicjatywę do konwersacji rozumnej, przeto podstarzałe przedstawicielki płci nadobnej, proponują grę ptaszka—i zbierają fanty. Odwiecznym zwrotem tej arcy naiwnej gry,—jak to wiadomo całemu oświeconemu światu jest stereotypowe pytanie:

„Co mam z tym fantem zrobić, co go trzymam w ręku“?

— „Niech wymieni nazwę stołecznego miasta w Hollandji“.

— „Panie Bolesławie!“ (Pan Bolesław u nas uchodzi za erudyte).

Pan Bolesław zbladł, zmieszał się, spojrzął na lewo potem na prawo: ironja i ciekawość półkołem tatarskiem rozsiadły się obok niego,—nie dumki, jak ś.p. Mieczysławowi Romanowskiemu, ale krople zimnego potu snuły się mu po czole, a w duchu przeklinał ciekawość decydującego.

— „Nie pamiętasz pan z kąd śledzie przybywają“? szepnął mu ktoś życzliwie do ucha.

— „Vivat Kostrzewski!“ — zagrało w umyśle pana Bolesława; krząknął też jak mówca przed ważniejszym ustępem, a potem wyrzekł z powagą:

— Stołecznem miastem Hollandji jest Hollender. (autentyczne)

Panu B. przy nawale sprzecznych uczuć, przez oszłomiony umysł przemknął jak meteor dowcip p. Kostrzewskiego o śledziach, żydówce etc. a stanowczym głosem błąd wypowiedziany, tak potężnie podziałał na otoczenie, iż nikt z obecnych nie śmiał lub nie mógł protestować.

Nasuwa mi się tu uwaga pod pióro:

Skoro bezmyślne gry towarzyskie konieczne w programie zabaw salonowych są zachowane, raczcież więc wziąć pod rozwagę szanowni czytelnicy, czyliby nie było korzystniej, aby zamiast budowania mostu, zamiast wicia bukietu itp. cudactwo, wprowadzić jakieś inne, więcej do myślenia zmagające obowiązki odbiór fantów warunkujące? Reforma taka podniosłaby znaczenie zabawy a po części wpłynęłaby także na wykształcenie skończonej małomiasteczkowej inteligencji.

„Myślę takna prowincji“ nie przesadzając zupełnie waszej uczoności szanowni warszawianie. i.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Doktor medycyny *Chamski* mieszka przy ulicy Bielańskiej Nr. 18 (nowy) przyjmuje chorych z rana do godziny 10-ej i po południu od 3-ej do 5-ej.

(2—3) —5407— (9135)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734, nowy 16, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej do 3ej, po południu od 5ej do 7ej, cierpiących na piersi choroby nerwowe, ogólne osłabienia i głuchotę.

(20—0) —1635— (2671)

— Doktor i akuszer *Antoni Lebedziński* zamieszkały obecnie przy ulicy Freta wąskiej, w domu pod Nr. 268 (nowy 25), drugi dom od Nowego Miasta i apteki W. Sciborowskiego przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu.

(2—3) —5400— (9148)

— Leon *Krysiński*, Magister Prawa i Administracji, mianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancelarję przy ulicy Przejazd

w domu W. Naimskiego Nr 649 (nowy 9). Mieszka przy ulicy Leszno w domu Nr 663 i 4.

(2—6) —5358— (9030)

— Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie.

(8—10) —4927— (8301)

— Feliks *Sommer* doktor medycyny, mieszka obecnie przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Erywańskiej, Nr 1066M (nowy 12). (3—3) —5201—

— Siatecki Franciszek, Adwokat, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Długą do domu W. Władysława Wołowskiego pod Nr 572 i 3, nowy 49, wprost arse-
nału. (3—3) —5176— (8715)

— Artur *Markusfeld*, Patron Trybunału w Warszawie, mieszka przy ulicy Miodowej, w domu Kronenberga Nr 486b, przyjmuje interessentów każdodziennie do godziny 10ej rano, i od 4ej do 7ej po południu. (3—3) —5349— (9038)

KANTOR INTERESSÓW HYPOTECZNYCH MAURYCEGO NELKENA,

przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

„Są do ulokowania dwa kapitały po rs. 7,500 na 1sze numery hypotek dwóch domów przy ulicy pryncypalnej położonych.“

„Jest do sprzedania 17 włók lasu w okolicy fabrycznej, oraz 4,000 gotowych sążni sosnowych.“

Maurycy Nelken.

I (8—0) —5501— (8,437)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą **J. Rożański**,

ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.

Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie niskich. (11—12) —4706— (7,892)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym,
dom JW. Hr. Przezdzieckiego,

sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Rummy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (108—0) —7046— (15658)

Skład J. Kaczyńskiego et Comp.,

dom Petyskusa, Nr 473b, obok Kościoła, otrzymał:

Franki prassowane i na łokcie od Kop. 17½ łokieć.
Pończochy damskie, od Rs. 2 K. 40 do Rs. 15 za tuzin.
Francuzkie (długie), od Rs. 7 K. 30 do Rs. 18 za tuzin.
" dziecinne białe, kolorowe i w deseń, od Rs 1 Kop. 50 do Rs. 5 Kop. 70 za tuzin.
(3—3) —5067— (8537)

Przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1255, w ogródku pod Jabłkiem, założoną została nowa

RESTAURACJA.

Obiady po kop. 20, składające się ze 4 potraw i kawy czarnej. Tamże jest do sprzedania **Billard** palisandrowy w bardzo dobrym stanie. (3—3) —5326— (8974)



Osoba młoda,

biegła w Krawiecczynie, znająca się na Gospodarstwie domowym, życzy sobie pomieścić się tu w Warszawie przy jakiej znacznej Rodzinie, w charakterze **Panny-służącej** — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(1—1) — 5500—(9248)



Jest do sprzedania Koczu dwu-osobowy,

w dobrym stanie.

Wiadomość w Gmachu Rządu Gubernialnego, przy ulicy Miódowej, u Stangreta Wgo Naczelnika Powiatu.

(1—3) — 5491—(9244)

W tych czasach, Dobra Ziemia

KUNIN.

w Powiecie Ostrołęckim położone, własnością Wgo Mikołaja Górskiego będące, nabyte zostały przez Wgo Marjana Bójnowskiego, Obywatela i Fabrykanta tutejszego.

(1—1) — 5483—(9249)

Śledzie Pocztove,



Paszety Strasburskie, **Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/1, 1/2, 1/3 butelkach; wszelkie **Wina** i **Przekąski** zimne i gorące, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, róg Szkolnej, Nr 1328.

(23—30) — 3758—(6209)

Śledzie Pocztove



tęgorocznego połowu, codziennie otrzymuje Skład Ant. Stępkowskiego.

(40—0) — 3498—(5649)

TEATR WIELKI.

Dziś **CHATKA w LESIE — O CHLEBIE i WODZIE** (po cenach Teatru Rozmaitości).

Jutro „**PIĘKNA HELENA**“

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**“ przy ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryżkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej.

(39—0) — 4021—

Dziś, Duety: „**Le Drame en 1779**“, i „**Juliette et Dupiton**“.

(1—1) — 5494—

W **Poniedziałek**, dnia 26go b. m., **Nadzwyczajne Przedstawienie** na **benefis P. Marji Lagy**, ze współudziałem **P. Walberg-Bertin**, Artystki z Paryża. — Program zupełnie nowy.

(1—3) — 5495—

Znany **TERCET** Koncertowy **GRZEGORZA LANCKOROŃSKIEGO** przy Cukierni w ogrodzie Krasieńskim każdodziennie grać będzie rano od 8-ej do w pół do 10-ej, a po południu od godziny 5-ej do w pół do 8-ej, codziennie program nowy, na co lubowników muzyki uprzejmie zaprasza.

(5—14) — 5309— (8559)

DOLINA PRAGSKA.

Jutro, t. j. dnia 24go b. m., **Towarzystwo Artystów Dramatycznych**, po kilku-dniowej przerwie, spowodowanej w skutek restauracji Teatryku, przy wzbogaconym personalu i obfitym repertuarze, rozpoczyna Przedstawienia. Jedną część programu zajmą **Sztuki Magiczne**. Towarzystwo składa się z 11stu osób, pod dyрекcją **P. Bukowskiego**.

(1—1) — 5492—(9245)

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu, — Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyрекcją **P. J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej.

(23—0) — 4513—(4620)

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyрекcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6 1/2 wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (43—0) — 3894—

Zamówiony **Koncert symfoniczny** na **Sobotę**, dnia 24go b. m., musi dla odbyć się mającej w tymże dniu **Loterji Fantowej**, odłożonym być do **Poniedziałku**, dnia 26go b. m. Na powszechne żądanie: **Sinfonia C-moll (Nr 5), L. Beethovena**.

ELISIUM,

dawniej pod Lipką, ulica Przejazd, Nr 5.

Dziś i codziennie Przedstawienia humorystyczne **Północno-Niemieckich Śpiewaków i Artystów Dramatycznych**. — Początek o godzinie 8ej.

(2—3) — 5464—

Kassino przy ulicy Śto-Krzyżkiej. — Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyрекcją **P. Modzelewskiego**, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.

(28—0) — 4514—

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia **Niemieckiej Truppy Artystów**, pod dyрекcją **P. Leopoldyny v. Lukatsy** Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. (39—0) — 3995(6532)

D z i ś:

P. Fredi wystąpi jako gość.

I. „**Sperling und Sperber**“, scena p. Görner'a. — II. „**Der Magnetiseur**“, Intermezzo Scholz'a. — III. **Śpiew** wykonany przez **P. Fredi'ego**. — IV. „**Der Freund in der Noth**“, scena ze śpiewem, p. Bauerle'a.

(1—1) — 5496—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 (23) Lipca 1869 r.

Monety i Papiery.

	Żądano Płacono		
	Ruble i kop: sr.		
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60	—	—	—
Dukaty Hohen: rs. — k: — r. 3 k. 65	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup:)	—	85	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100.	92	67	92 17
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	91	67	91 17
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziemi:	—	100	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	76	75	76 75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	171	50	170 —
z r. 1866	173	—	171 —
5% Listy zastawne rosyjskie	104	—	103 50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	73	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	74	—	73 —
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	165	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:	119	—	117 —
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. — kop. 33 1/2

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 57 1/2

Berlin. Wksel 100 tal: 2 m. rs. 119 k. 25 rs. 119 k. 17 1/2

Londyn 3 M. 1 funt st: rs. 8 kop: 19 rs. — k. —

Paryż Wksel 2 m. za 300 fr: rs. 97 k. 50 rs. 97 k. 35

Wiedeń Wk: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 75 rs. 96 k. 60

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 22 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 35 do rs. 8 k. 55; żyta od rs. 5 k. 60 do rs. 5 kop: 85; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. —, do rs. — k. —; owsa odrs. 3 k: 67 1/2 do rs. 3 kop: 75; kartofli od rs. — kop: 75 do rs. 1 k: 5.

Okowity płacono, dnia 22go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 53 do rsr. 3 kop. 60 2/3; za garniec od rs. 1 kop. 15 do rsr. 1 kop. 17 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

Przyjechali do Warszawy:

Dost Frydych obywatel z Częstochowa nr 1363a; Englisz Fulgenty urzędnik z Petrokowa nr 2418; Gancewicz Kazimierz oficjalista z Kutna nr 1506; Grynberg Henryk kupiec z Wrocławia nr 1363a; Janowski Józef obywatel z Petrokowa nr 1574b.

Wyjechali z Warszawy:

Ilicich Adolf kupiec do Berlina, Kozłowski Kazimierz obywatel do Rzekuń; Nowodworski Jan obywatel do Dzbondź; Okoraki Franciszek urzędnik do Lublina; Psarski Stanisław obywatel do Siedla.

Wiadomości Literackie.

— **Przeglądu Katolickiego**, Nr 28 wyszedł z druku i zawiera: Kwestja rozwodowa w powieści; Katolickie w Chinach misje (dokończenie); Korrespondencja z Furmaniszek; (dok.) Kronika kościelna; Bibliografia; Ogłoszenia.

— **Wędrowiec** N. 348 wyszedł z druku i zawiera: Feliks Mendelssohn Bartholdi i jego utwory przez Klemensa Podwysockiego (dokoń. z drzew.); Nasze przesady (c. d.); Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta (d. c.); Rafael, przez Stanisława Rzędzkiego (dokoń. z trzema drzew.); Chinczyńcy i ich język; Nowości literackie, teatralne, sztuki piękne, naukowe, bibliografia francuzka; nekrologia.

— **Opiekun Domowy** Nr. 29 wyszedł z druku i zawiera: Słowno o nauczycielkach przez Zofję z Brzozówki; Józef Żardecki (z drzew.); Żale dziewczyny, (wiersz) A. M.; Sieroka rodzina, powieść Witolda Jaroszyńskiego (c. d.); Pogadanka ekonomiczne, przez Konstantego Wzdulskiego; Anna Sekretarz, komedia w dwóch aktach przez Oskara Stanisławskiego (c. d.); Kaczka erdredonowa (z drzew.); Korrespondencja od Redakcji.

— Nr 29 **Bluszcza** wyszedł z druku i zawiera: Sonety Petrarki; Przekład Adama Mielinko-Maliszkiewicz; Złoty Jasienko, powieść współczesna, przez J. I. Kr., (c. d.); Listy z zagranicy (dokoń.); Paryżskie nowiny. Dodatek: Wzór na szlak spadający; Podnózek haftowany; Mieszcza do szpilek; Sakiewka z frywoltów; Wałek do spania; Część serwety podkładanym haftem; Dwa ubrania spacerowe; Rozmaita drobna bielizna; Dwa narożniki do chustek do nosa; Poduszczyk z atlasu z haftem na tle siatkowym; Dwie winetki do chustek do nosa; Torba do zawieszania nad łóżkiem; Sliniaczek dziecienny szydełkową robotą; Piłka z ceratki; Alfabet białym haftem. Do tego N-ru Bluszcza dołącza się arkusz 13-ty powieści Wiktora Hugo pod tytułem „Człowiek Śmiechu.“

— Nr. 212 **Kłósów** wyszedł z druku i zawiera: Dzieci Wieku, powieść J. I. K., (c. d.); Goethego „Faust“; Trzy prelekcje publiczne (5-ta, 6-ta i 7-ma) Dra Fil. F. H. Lewestama, prof. zwyczaj. Szkoły Głównej, (c. d.); Korrespondencja czasopisma Kłós, (Lwów); Pokłosie, przez Edwarda Lubowskiego; Willa nad Renem; Romans Bertolda Auerbacha; przekład J. Prackiego; (c. d.); Kanał morski przez między morze Suez; Ferdynand Lesseps, przez Maks. G.; Narzeczona Aragońskie; Tragedja w pięciu aktach z niemieckiego, Michała Beer'a, przełożył F. H. Lewestam, (c. d.); Przegląd Polityczny; Ryciny: Głowy charakterystyczne Fr. Kostrzewskiego; Dziad żebrak; Kanał morski przez między morze Suez; Groble na morzu Śródziemnym w Port-Said; Ferdynand Lesseps; Kanał morski przez między morze Suez; Kantara; Karta geograficzna kanału morskiego przez między morze Suez; Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego; Wyjazd z domu, na wsi.

The Free-Mason,

Frano-Maçons,

Wolno-Mularze,

czem są, co robią i czego chcą, z ósmnastego wydania francuzkiego, przełożył Wł. M. Cena kop. 30. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Osoby z prowincji życzące sobie mieć to dziełko, raczą przesłać kop. 30 (w markach pocztowych), pod adresem: „Do Księgarni Aleksandra Szeiffsteina, Krakowskie-Przedmieście. Nr 402, wprost Kościoła Ś-go-Krzyża, a będą miały odwrotną pocztą nadesłane franco.

(3—6)

—5193—

Die Frei-Maurer,

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczetowane deklaracje na dwuletnie, to jest od dnia 19-go Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, wydzierżawienie posesyji Nr 2924ab, w Warszawie przy ulicy Solec położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 1076 rocznie ustanowionej, w rachunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobacina, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ek. m. Warsz. na złożone w teże wadium w ilości rs. 108 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymajacemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr

2924ab, w Warszawie, przy ulicy Solec położonej na czas dwuletni to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 108 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN (podać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major

Withowski.

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(1—3)

—5447—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 rano w gmachach Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na zabieranie z tegoż szpitala nawozu ze stajni i obory, oraz barłogu od potrzeb miejscowych zbywającego, a to przez czas od dnia 1 (13) Sierpnia r. b., do dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku.

Na praetium do licytacji oznacza się cena za jedną paro-

konną furę nawozu kop. 80, a za taką furę barłogu rubel jeden.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem Świąt w kancelarii szpitalnej pójreżrane być mogą.

W Warszawie, dnia 2 (14) Lipca 1869 r.

Cpiekun Prezydujący, **J. Mianowski.**

Pomocnik Nadzorey Szpitala, **Mucharski.**

(1—3) —5356—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus,

podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) b. m. i r., o godzinie 5 z południa, w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed Radą Szczegółową odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczetowane na roboty dla rozprzestrzenienia oddziału obłąkanych kobiet, według anszłagu na rs. 1424 przez Radę Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczyńnych zatwierdzonego, wykonać się mające. Warunki licytacyjne, tudzież anszlag wykonać się mających robót, są do przejrzania w Kancelarii Szpitalnej każdodziennie. Wadium do licytacji wynosi rs. 150, które złożone być winny w Kassie Szpitalnej, w gotowiznie lub w innych papierach publicznych na ten cel używanych. Deklaracje podług dołączonego poniżej wzoru napisane, winny być składane w Kancelarii Szpitala najdalej do dnia licytacji do godziny 4 z południa. Deklaracje napisane niewyraźnie z poprawkami, lub skrobane i nieopatrzone podpisem i miejscem zamieszkania podającego, wreszcie niezgodne z wzorem, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia 4 (16) Lipca r. b., niżej podpisany deklaruje niniejszem, roboty około rozprzestrzenienia oddziału obłąkanych kobiet na rs. 1424, anszlagiem zatwierdzonym wykazane, wykonać własnym materiałem, za summę rs. wyraźnia rubli srebrem (wypisać literami). Wszystkim warunkom licytacyjnym się poddaję. Kwit na złożone w Kassie Szpitalnej wadium w kwocie rs. 150 dołączam. Stałe moje zamieszkanie w . . . (data i podpis).

W Warszawie dnia 4 (16) Lipca 1869 roku.

Prezydujący **L. Mianowski.**

Pomocnik Nadzorey Szpitala **Mucharski.**

(2—3) —3557—(D. W.)

O G Ł O S Z E N I E.

Niniejszem wzywa się Magazyny, Zakłady i Osoby prywatne życzące sobie przyjąć szczie Bielizny dla Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panieli, aby bezwzględnie przedstawiły na ręce Przełożonej Instytutu wgodzinach od 1szej do 3ciej z południa, deklaracje, w których zamieszczają cenę uszycia jednej sztuki następujących przedmiotów:

Mundurku kamlotawego w kształcie sukienki.

Bluzy płóciennowej.

Fartuszkę płócienną perkalową i pół-perkalową.

Pelerynki płócienną i perkalową.

Jednej pary rękawków płóciennych i perkalowych.

Jednej koszuli płócienną.

Jednej pary kalessonów (majtek).

Spódniczki barchanowej, perkalowej i płócienną.

Małej pół chusteczki na szyję.

Prześcieradła.

Powłoczki.

Za obrąbienie chusteczki.

Za obrąbienie ręcznika.

Członek Rady, Baron **Frederiks.**

Za Sekretarza Rady, **A. Zygmunt.**

(3—3) —5405—(D. W.)

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“

Dla członków stowarzyszenia urządzoną jest sprzedaż WĘGLA KAMIENNEGO w składzie Rozalii Salkowskiej, w Alei Jerozolimskiej Nr 1582, po cenach:

Wągiel kamienny gruby z odstawą za korzec kop. 90.

Wągiel kamienny kostkowy z odstawą za korzec kop. 75.

Obstalunki robić można w składzie węgla i w Kantorze Stowarzyszenia przy ulicy Podwał Nr 17.

(1—1) —5457—(9218)

Zarząd Drogi Żelaznej

Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., na stacji Praga w Gmachu Głównym, w obecności Naczelnika Ruchu, odbyta zostanie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów, przez pasażerów w wagonach pozostawionych, a pomimo ogłoszeń w piśmiech publicznych w terminie oznaczonym nieodebranych.

Licytacja rozpocznie się od summ przez zebranych, konkurentów podanych.

Postąpione na licytacji summy, winny być zaraz płacone gotowizną, a nabyte przedmioty również zaraz odebrane.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, wyjąwszy święta, w Biurze Zawiadowcy Stacji Praga w godzinach biurowych.

(1—3) —5474—(Dz. War.)



W dniu 15 (27) Lipca r. b. o godzinie 10 rano, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie **nieruchomość** Nr 412D, przy ulicy Królewskiej położona, czyniąca dochodu rocznie około rs. 6000. Nabywca obejmuje posessję zaraz po dopełnieniu warunków licytacyjnych, gdyż kontrakt o sześciolatnią dzierżawę pomienionej nieruchomości zawarty, wyrokami Sądu Apellacyjnego w dniach 1 (13) i 2 (14) Kwietnia 1869 r. i Rządzącego Senatu d. 27 i 28 Czerwca (9 i 10) Lipca) t. r. zapadłymi, został uchylony i za nieobowiązujący nowonabywcę uznany. Licytacja zacznie się od summy sr. 47,333 kop. 33²/₃ jako ²/₃ części szacunku w hipotece objawionego, a na wadium złożyć potrzeba sumę sr. 3000. Bliższą wiadomość o warunkach powziąć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Wydz. I i u podpisanego Adwokata sprzedaj popierającego.

Juljan Czajkowski, Adwokat.

(1—2) —5476—(Dz. War.)

SYNDYCY TYMCZASOWI MASY UPADŁOŚCI ALEKSANDRA PETROW.

Zawiadamiają że lewa strona młyna parowego w Warszawie na Lesznie istniejącego, może być w dzierżawę wzięta. Reflektanci zechcą, złożyć deklarację u jednego z Syndyków.— Mejer **Jungherz.**—Jan **Manulewicz.**—Filip **Flamm** Adwokat.

(1—3)—5477—(Dz. War.)

Ostrzeżenie dla PP. Zegarmistrzów.

Zaginął zegarek złoty, z cyferblatem otwartym, z tylną kopertą srebrną, na blacie tylnym spodnim, napis „Leon Masoński w Poznaniu“ łańcuszek złoty staroświecki z podłużnych ogniw złączonych mniejszymi. Ktoby takowy zegarek, będący pamiątką familijną zatrzymał, raczy udzielić wiadomość za wynagrodzeniem rs. 3, na ulicę Smolną, dom Mostowskiego, Nr 7 (nowy), mieszkania Nr 8.

(1—3) —5479—(9228)



Szczycąc się zaufaniem **Szanownych Gości** mam honor zawiadomić, iż **RESTAURACJA** moja pod Nr 786, przy ulicy Elekoralnej znacznie powiększoną została, nadmieniam przytem że dostać można w każdym czasie smacznie przyrządzonych **Sniadai, Obiadów, Kolacji**, jak również wyborowych **Flaków** w Niedziele i Czwartki. Mam nadzieję że Szanowni Goście nie omieszkają nawiedzać mój zakład.

Ludwika Hildebrand.

(1—1) —5489—(9237)

SKŁAD WIN

i

Towarów Kolonialnych,

LEONA ROZMANITH,

w Mieście powiatowem Grójcu.

przeniesionym został z dotychczasowego lokalu do nowo wystawionego domu, POD LWEM, gdzie oprócz przestronniejszego lokalu parterowego, urządzonemi także zostały na 1szem piętrze numery hotelowe.

(1—3) —5486—(9235)



FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów
i kosztowności,

OSTROWSKIEGO I S-ka



której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecić takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka cali 27,	szeroka 22,	głęboka 14 1/2,	kosztuje Rs. 85
Nr 0	28 1/2,	24 1/2	21	120
Nr 1	30	25	23	150
Nr 2	34	27	24	200
Nr 3	40	30	25	230
Nr 4	44	32	25	260
Nr 5	48	32	25	300
Nr 6	54	34	25	350
Nr 7	60	35	26	400
Nr 8	72	48	26	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającymi ciepła, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go**. Za otworzenie takiego zamku, innem jakimkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas **Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków**. Wielu ślusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbcezyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznacniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczytzeni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(2-0)

—5311—(8915)

TRUDNE TRAWIENIE BOLE ŻOŁADKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGULEK

Z PEPSYPNY I DIASTAZY Pa CHASSAING

Te trzy preparaty których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają dwa czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademia medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W Paryżu, avenue Victoria, 2; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w Poznaniu w aptece Doktora Mankiewicza.

(3-52)

—5057—(8282)

Z powodu wyjazdu jest do wydzierżawienia pod korzystnymi warunkami,

Ogród Warzywny,

dość obszerny i mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu Nr 2497, nowy 5, róg ulic Smolnej i Dzielnej w Warszawie. (2-2)

—5353—(9021)

Panna (mająca lat 22)

usposobiona we wszystkich żeńskich robotach, oraz w wychowaniu dzieci, życzy sobie jako Niemiecka Guwernantka być umieszczoną przy zacnej familji. Prosi o zgłoszenie się pod adresem: Liebs, cand. minist. we Wrocławiu Messergasse Nr 3, I. (1-1) —5488—(9239)

KANTOR

Najmu Powozów i Mleka Honoraty Friedlein,

z domu Ś-to-Krzyżkiego, Nr 406/7, przeniesionym został na drugą stronę tejże posesji pod Nr 1326 nowy Nr 12, przy rogu ulicy Włodzimierskiej i Ś-to-Krzyżkiej do oficyny, jak druga sień naprzeciwko kowala.

(6-18)

—5170—(8695)



KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królewskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25. (14-0) —5016—(8458)

OSTROWSKIEGO I S^{półki,}

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z główniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:

Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne dla wojsk i maszynki ręczne.

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: Łózka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi spiżarniane i inne t. p.

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.

Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatnie.

(2—0)

—5312—(8914)

W Gminie Czyste, we Wsi Wola, zgubione zostały

Kwity podatkowe,

nawleczone na nitkę; oraz **Kopja Aktu kupna**, na Dom Teodora Pawłowa. Ktoby takowe Papiery znalazł, zechce oddać Wójtowi Gminy Czyste, za wynagrodzeniem.

(1—1)

—5484—(9232)



Są do wynajęcia **2 PIANINA**, nowe, nieużywane, z pierwszo-rzędnej Fabryki Paryskiej, palisandrowe, o 7m oktavach, z głosem koncertowym, w Pałacu Dyżmańskich. Wchód od ulicy Podwał, Nr 497, gdzie dawniej była Wystawa Sulatyckiego, w głównym korpusie, 1sze piętro, Nr 27 mieszkania.

(1—1)

—5485—(9233)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania,

M E B L E

bardzo mało używane a mianowicie: Garnitur orzechowych i Garnitur mahoniowych, oraz dwie Szafy duże, Firanki, Porcelany i inne sprzęty domowe, za przystępną cenę. Wiadomość w domu Karasińskiego przy ulicy Królewskiej Nr 1066N, na dole mieszkania Nr 1szy.

(1—3)

—5490—(9240)

O S O B A

przybyła z prowincji, życzy sobie umieścić się do Zarządu domem, lub za Sklepową. — Wiadomość w domu Nr 335, przy ulicy Nowe-Miasto, na 3m piętrze.

(1—1)

—5482—(9236)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

TRAKTJERNIA,

pod Nr 537, przy ulicy Kapitulnej, z wszelkimi do tego należącymi Utensyljami, w bardzo korzystnym miejscu i za umiarkowaną cenę. Miejsce znane jest od lat kilkunastu. Wiadomość na miejscu.

(1—1)

—5460—(9219)

Nowo urządzony Młyn,

o dwóch kamieniach francuzkich, i z jednym szrutownikiem; o trzy wiorsty od Banhofu przy kolei żelaznej odległej, poruszany parą i ze stosownym potrzebnym opałem, jest zaraz do wydzierzawienia. Pretendent do wymienionej dzierżawy, z gwarancją dotrzymania umówionych warunków, zgłosić się zechce dla poinformowania w tym przedmieście do domu pod Nr 1341, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, gdzie mu stróż wskaże młynem wspomnianym interesującego się.

(1—3)

—5473—(9216)

ŚWIADECTWO.

Dwaj urzędnicy Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, bardzo nie ładnie piszący, wzięwszy sześć lekcji u Pana **Blocka**, zmienili zupełnie charakter pisania i poczęli pisać bardzo pięknie. O czem przy wyciśnięciu herbowej pieczęci, własnoręcznym podpisem zaświadczam.

Miasto Warszawa, 2 Lipca 1869 roku.

Warszawski Wice-Gubernator, (podpisano) **Danilow.**

M. P.

(podpisano) Radca **Puchalski.**

Piękny charakter pisania nie tylko jest rzeczą potrzebną, ale ozdobą każdego człowieka, a tego dopiąć może przez metodę **Kaligrafa BLOCKA**, za pomocą **ręcznej maszynki**, bez możności każdy od 10 do 60 lat wieku **w sześciu lekcjach** (po godzinie dziennie), przeistaczając swoje pismo w kaligraficzne, szybkie, piękne, czytelne, handlowe, lub wreszcie w najdrobniejsze dla książek.

Na dowód tego, posłużyć mogą przywileje, jakie posiadam na tę metodę i świadectwa, w Nrach 122 i 124 Kurjera Codziennego drukowane; przytem zwracam uwagę Szanownej Publiczności na tę okoliczność, że pragnąc pozostać w Warszawie tylko do 3go Sierpnia nieodwołalnie, zgłaszających się przyjmować będę tylko do 31 Lipca. Cena umiarkowana.

Osoby interesowane zechcą się zgłaszać do tego terminu do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 57.—Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie.

(3—3)

—5392—(8807)

HENRYK BLOCK.

CENNIK

TOWARÓW KOLONJALNYCH I WIKTUAŁÓW

W SKŁADZIE

H. ŻELIGOWSKIEGO I SPÓŁKI

na Nowym-Świecie, wprost wodociągu Nr 46.

MAKA PSZENNA.

Zmłyna parowego w Pilicy z wyprzedażą na funty, pudy i worki od 3 do 7 ko-
piejek za funt, a mianowicie:

Kwiat pszenny czyli	Nr 4/0	funt	kop. 7	pud	Rs. 2	kop. 70
	Nr 3/0		6 1/2		2	40
	Nr 2/0		6		2	30
	Nr 1/0		5 1/2		2	15 i t. d.

	funt	kwarta
KASZA pszenna żółta	kop. 7 1/2	kop. 10
" " biała	kop. 5	kop. 7 1/2
" perłowa Nr 1 drobna	10	kop. 17
" " średnia	9	kop. 15
" " grubsza	8	kop. 13
" " Nr 2		kop. 11
" krakowska , maczek		kop. 11
" " średnia		kop. 11
" " grubsza		kop. 8
" orkiszowa Nr 1		kop. 7 1/2
" " Nr 2		kop. 6 1/2
" " Nr 3		kop. 6
" jaglanna otlukana		kop. 7 1/2
" " omielana		kop. 6 1/2

	kwarta
KASZA gryczanna	
" " rumiana Nr 1	kop. 6 1/2
" " " Nr 2	kop. 6
" " " Nr 3	kop. 5 1/2
" " biała	kop. 5
" jęczmienna	kop. 4
GROCH szablasy	kop. 6
" polny Nr 1	kop. 5
" " Nr 2	kop. 4
GROSZEK angielski zielony Nr 1	funt 80
" " Nr 2	" 60
SAGO różowe i białe	" 18
MIÓD	" 20
GRZYBY litewskie	od 45 do 30

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

1 funt ang. rs. 3 k. 70. 1/2 funta rs. 1 k. 90. 1/4 rs. 1 k. 5. 1/8 funta k. 55.

RYŻ Karoliński Nr 1	funt	kop. 15
" " Nr 2	"	9
" Patna	"	8 1/2
" Rongo	"	8
OLIWA Nicejska Nr 1	"	42 1/2
" " Nr 2	"	37 1/2
SARDYNKI pudełko Nr 1	"	50
" " Nr 1/2	"	30
" " Nr 1/4	"	22 1/2

KAWA Mokka Nr 1	funt	kop. 50
" " Nr 2	"	42 1/2
" Jawa	"	40
" Lewant	"	37 1/2
" Perłowa	"	36
" Cejlon gruby	"	32 1/2
" " drobny	"	31
" średnia	"	25
" Brenn	"	21 1/2

**Ceny innych towarów kolonialnych, jak również cukru maszy-
na rżniętego i mączki Hermanowskiej, są jaknajumiarkowańsze.**

Nadto rzeczony skład zaopatrzył się w świeże transporty **HERBATY**
z najbardziej cenionej w Chinach plantacji Fuczańskiej, i posiada ją w 10 ga-
tunkach od Rs. 1 Kop. 20 do Rs. 3 i wyżej.

**Biorącym funt herbaty ustępuje się rafinad w całej
głowie, po cenach kosztu.**

Towary ekspedują się w torebkach i papierze zaznaczanych stemplem firmo-
wym wraz z rachunkiem składu, co daje kupującym możność prowadzenia kon-
trolli kupna, sprzedającego zaś czyni odpowiedzialnym za gatunek towaru.

Student Szkoły Głównej Warszawskiej,
 życzy sobie podczas ferii wakacyjnych przygotowywać uczniów do Gimnazjum, lub udzielać lekcji języków: rosyjskiego i łacińskiego, oraz matematyki w zakresie gimnazjalnym na godziny, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Posiadając przytem piękny charakter pisma, mógłby zająć się przepisywaniem aktów i dokumentów. Interessanci raczą złożyć swoje adresy w Redakcji „Kuriera Warszawskiego“ pod literami K. W.

(1—1)

— 5469 — (9220)

Osoba w średnim wieku,

potrzebną jest zaraz do dozoru nad Dziećmi, w Gubernję Podolską. Bliższą wiadomość powyższą można u Szwajcara Fabryki Lilpop i Rau, dawniej Evansa, przy ulicy Stojerskiej, od godziny 10ej rano do 3ej popołudniu.

(2—3)

— 5413 — (9126)

NIEZAWODNE

ZAPALKI

nadeszły w znacznym transporcie z Wiednia, z fabryki T. Biełkowskiego, do Składu

St. WINIARSKIEGO,

Nowy-Swiat, Nr 1311 (62) wprost Wareckiej, pod pod Turkiem sprzedają się:

- 4 tysiące zapalek bez odoru i bez siarki (każda penna)..... kop. 37 1/2
- 1000 takichże..... kop. 10
- 1000 karbowanych..... kop. 11
- Pudełko politurowane zapalek karbowanych kop. 15
- Pudełko tekturowe..... kop. 12 1/2
- Pudełeczko knotków do nocnych lampek.. kop. 21 1/2
- Pudełeczko zapalek niegasnących przy naj- silniejszym wietrze..... kop. 5

Potarki do zapalek na różne ceny

Mydło glicerynowe przezroczyste Wagenmana z Wiednia sztuka..... kop. 20

Tynktura na plaskwy..... kop. 50

Benzyna do czyszczenia plam..... kop. 25

Proszek perski (w różnych pakunkach) funt rs. 1

Bibuła do trucia much, francuz. arkusz kop. 3

„ „ krajowej..... kop. 1 1/2

Ekstrakt Szuwaksu sprowadzonego z Filadelfji..... puszka kop. 25

Saponifer czyli preparat do łatwego robienia mydła w domu, puszka kop. 50

Mróż podzwrotnikowy, czyli płyn do zrobienia nini na szybach w miejsce firanek zupełnego podobieństwa do zamrożonej trwale szyby, flakon w pudełku z gąbką kop. 75.

Osoby z prowincji żądające powyższych artykułów, za dołączeniem 10 kop. od funta, mogą mieć wysłane odwrotną pocztą. W miejsce drobnych mogą być dołączone marki pocztowe (3—3) — 5232 — (8810)

Od 5,000 do 15,000 rs.,

est do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domów w Warszawie, każdego czasu. Wiadomość można powyższą u Jana Gembickiego krawca, w jego magazynie przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 2 nowym, bez pośrednictwa osób trzecich. (2—3) — 5383 — (9070)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

dobrze ujeżdżony, za przystępną cenę. Wiadomość powyższą można w Łazienkach, w Koszarach Lejb Gwardji Ułańskiego J. C. M. Putku, u Żołnierza 3go Szwadronu, Żurawlewa. (2—2) — 5412 — (9114)

FABRYKA WÓD MINERALNYCH

DA PRZEMYSKIEGO APTEKARZA



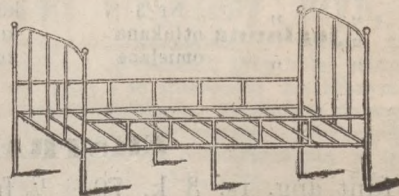
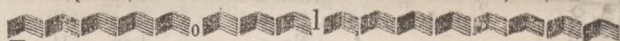
przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko kościoła S-go Antoniego Nr 468, nowy 20, w domu P. Kaftala, przeniesiona od S-go Jana z ulicy Wierzbowej Nr 638a.

Coraz większe żądanie Wód Mineralnych w syfonach z mojej fabryki, zmusza mnie uczynić dla każdego przystępnymi, a zatem fabryka odtąd sprzedawać będzie każdą wodę jak **Vichy, Krynlickiej, Szczawnickiej** i wszelkie inne po cenie fabrycznej, to jest. **15 kop. za Syfon Wody**, oprócz zastawu rs. 1 kop. 50 na syfon; w butelkach zaś po 12 kop. bez flaszki. **Woda Sodowa, Selecka i Limonada**, po cenach zwyczajnych; na każdą flaszkę zastaw 3 kop.

Mam nadzieję, że przez cenę umiarkowaną, upowszechni się znakomicie używanie wód mineralnych, zwłaszcza w obecnej porze; skuteczność jaka jest wymagana przez Doktorów, zupełnie równa się naturalnym.

Nadmieniam, iż w mojej fabryce wyrabiane są wody podług najdokładniejszych rozbiórów chemicznych i za takowe tylko poręczam.

Leopold Przemyski, Magister Farmacji,
 (3—8) — 5286 — (17,733)



Magazyn WYROBÓW ŻELAZNYCH I STAŁOWYCH W. GEYERA, przy ulicy Nowy-Swiat, w Domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, poleca:

Łóżka żelazne składane, angielskie, odznaczające się wielką trwałością i przystępną ceną, oprócz tych znajdują się zawsze na składzie w wielkim wyborze i zapasie **Łóżka żelazne** z fabryki Mintera i sprzedają się takowe po cenach stałych fabrycznych. (3—10) — 4982 — (8636)



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych,

w dobrym stanie, za rs. 55, oraz dwa **Łóżka** jesionowe. Ulica Mariensztadt Nr 2643. Wiadomość u Rządy. (2—3) — 5439 — (9188)



Garnitur Mebli mahoniowych,

adamaszkami pokrytych, składający się: z 6 krzeseł, 2 fotelów kanapy i stołu, prawie nowych, jest do sprzedania za cenę rs. 60. Wiadomość pod Nr 2375c, róg Nowo-Karmelickiej i Dzielnej, stróż wskaże. (3—3) — 5340 — (8991)

**SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW
ZJEDNOCZONYCH STOLARZY WARSZAWSKICH.**

Istniejący od r. 1863, przy ulicy Królewskiej, w pałacu dawniej Hr. Żubińskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nr 1066k, posiada znakomity zapas **MEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszymi fasonów, w najrozmaitszych gatunkach, do salonów, buduarów, i rozmaitych wygod domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, zaopatrzone przytem w różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne, na rozmaite ceny zastosowane do wyrobu i gatunku drzewa, pokonując wymagania kupujących. Ceny wyrobów są tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie Spółki odług wymagań kupujących. Prace Majstrów Uczestników, i dostępne były nabywcom, powiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały prace Majstrów Uczestników, i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła.—Jakkolwiek każdy wyrób do Magazynu wstawiony, ulega poprzednio ścisłej krytyce biegłych, pod względem dokładności wyrobu i odpowiedniego materiału, wszelako na wypadek uszkodzenia z powodu ukrytej wady drzewa lub wyrobu, Skład poręcza do roku jednego bezpłatną reparację takiego uszkodzenia.

4116—(6918)

(4-6)

—4116—(6918)

HEMORROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez u-
życie pomady **P. ROYER'A**, mającej własność roztw-
rzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

p ROYER'A leczy **Reumatyzmy, bóleści krzy-
ża, sparaliżowanie, jak również katar, iryta-
cje piersi i naczyń oddechowych.**

Skład główny w Paryżu na ulicy Ś-go Marcina, 225;
w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Galle
i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.

(10-24)

—3527—(17,512)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż moja

PRALNIE CHEMICZNA

z ulicy Bielańskiej Nr 605, napowrót na ulicę Niecałą Nr 614D, do domu Wgo Car'a, przeniosłem, i upraszam Szanowną Publiczność, aby jak dotychczas mnie swoim zaufaniem tak i nadal zaszczycać raczyła.

NH. SCHWARZ.

(8—8)

—4967—(8376)


Ktoby z PP. Obywateli miał do oddania zaraz w dzierżawę

G O R Z E L N I E,

w blizkości Warszawy, z Aparatem i całym Przyrządem,
raczy nadesłać warunki i adress, do Handlu. Wiktuałów Pani
Wilkańcovej, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1067 (21).

(2-3)

—5396—(9124)

 **Kapitał Rs. 10,000** w gotówiznie, jest w każdej chwili do umieszczenia, na pierwszy numery hypotek nieruchomości miejskich. Życzący sobie z kapitału tego korzystać, zechcą się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich do Józefa Bergsona, Agenta Gieldy, w domu pod Nrem 3222, przy ulicy Dzikię, każdodziennie między godziną 4 a 6 po południu. (2—3) —5455—(9205)

(2-3)

—5455—(9205)

**Skład Szkła, Porcelany i Fajansu,
JULJUSZA ALTDORFERA,**

przy Placu Teatralnym, w domu Wznej Brunwej, Nr 473B,
poleca świeżo sprowadzony nowy rodzaj bardzo praktycz-
nych, bo niepodlegających żadnej reparacji, **APPARA-
TÓW porcelanowych** do robienia Wody selcerskiej
i Wina musującego. (2—3) —5386—(9088)

(2—3)

—5386—(9088)

**RUSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNI,
W PETERSBURGU.**

z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskim, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymagane.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biurowy przy ulicy Elektoalnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745/6), obok gmachu Bankowego.
(2-8) —5371—(16,601)

—5371—(16,601)

 Dla Osoby wyjeżdżającej do **Paryża**, potrzebna jest **SŁUŻĄCA** umiejąca gotować i prac. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Pieszej, Nr 1877, za Kościołem Śgo Kazimierza.

(1—1) —5471—(9217)



**wysortowanych
Towarów**
po cenie niższej kosztu,
w **HANDLU
GALANTERYJNYM,**
**LEONARDA
KOWALEWSKIEGO,**
na Krakow-Przedm., Nr 445,
odbywać się zacznie
od dnia 13go Lipca r. b.

Artykuły przeznaczone do wyprzedaży są: Kapelusze męskie, ryżowe, słomkowe i palmowe; Szaliki męskie jedwabne, ularowe; oraz Szale wełniane duże, Fezy greckie, Angorowe Dywaniki; Biżuterja brązowa i stalowa, jako to: Broszki, Kolczyki, Klamry, Spinki, Łańcuszki, Grzebień damski do zapinania włosów, i Bransolety. Rozmaite Pudółka, Nessesserki, Lusterka, Szpicruty, Wody do udelikatnienia płci, Blansz suchy i płynny, Mydła w płynie i t. p. wiele innych przedmiotów.

(4—6) —5141—(8665)

MAGAZYN

Wyrobow Żelaznych i Stalowych,
W. GEYERA,

przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Woj-
skowego, poleca:

Maszynki do karbowania falban.

„ do kawy, (non plus ultra), o-
raz inne ogrzewane spirytu-
sem lub węglem.

„ do siekania mięsa.
„ do krajania chleba.

Żelazka do prasowania, ogrzewane wę-
głem drzewnym, uznane za bardzo praktycz-
ne; a to z przyczyny oszczędności paliwa, gdyż
do całodziennego prasowania, ledwie za kil-
ka groszy węgla się zużywa.

(3—10) —4982—(8359)

MŁODZIEŃC

(z prowincji), mający około lat 15stn, może mieć miejsce na
Ucznia w Handlu **M. Ciszewskiego**, przy ulicy Se-
natorskiej.

(2—3) —5393—(9113)

Potrzebnym jest wspólnik,

z kapitałem kilku tysięcy rubli srebrem, do założenia na
współkę **domu Zleceń i Agencji**, w celu sprowa-
dzenia różnych towarów z zagranicy. Znajomość specjalna
tego interessu nie wymaga się od wspólnika, ale posiadanie
choćby trochę języka francuzkiego lub niemieckiego by-
łoby pożądanem, mający chęć wejścia w umowę, raczą zło-
żyć swoje adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod
lit. A. Z. 1000.

(2—3) —5420—(9179)



Jest do sprzedania **PIESK** półroczny,
z rzadkiej rassy **Levetek** Amerykańskich na-
zwanych „**Jau**“ bardzo ładny, przy ulicy Wil-
czej, w domu Tyca, Nr 1691, mieszkania Nr 11.

Można widzieć od 11ej rano do 5ej w wieczór.

(1—1) —5472—(8699)

Gorzelańcy

z Pruss, obznajmiony, również z postępowem rolnictwem i
opatrzonej chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca w Ce-
sarstwie lub w Kraju. Reflektanci raczą zostawić warunki
pod adresem A. W., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(2—3) —5414—(9116)

Fabryka Wyrobów Srebrnych

T. Wernera i S-ki dawniej **K. Maleza**,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej.
Zawiadamia Szanowną Publiczność, że nabywa rozmaite
stare srebra po cenach korzystnych dla sprzedającego, a od-
powiednich do kursów waluty zagranicznej. Osoby zamieska-
łe na prowincji zechcą nadesłać stare srebra własnym kosz-
tem, a fabryka wysła bezzwłocznie przypadającą należność
pocztą na swój koszt.

(3—6) —5336—(9023)

Znana od roku 1816

**Fabryka Guzików, Kapsli, Wyrobów Pł-
czętarskich i metalowych**
Z Münchheimera.

przeniesioną została z Hotelu Polskiego na ulicę Bielańską,
Nr. 6, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

(3—3) —5344—(9013)



W dniu 18ym b.m. wieczorem, zaginął **PIES**
polowy, kasztanowaty, z białymi plamami, na
szyi miał Obrożę wrodzaju łańcuszka, nazywa
się „Palmir.“ Znalazca raczy odprowadzić do
Alexandrowskiej Cytadeli, do Porucznika Karmina, w Pułku
Cesarza Austriackiego, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

(2—3) —5408—(9120)



W przyszły Poniedziałek wieczorem przy-
błąkał się do mojego mieszkania mały **Char-
cik**, odebrać go można w domu pod Nr 2754,
ulica Browarna u p. Ruch Karola.

(1—1) —5478—(9234)

Na czas letni, lub rocznie, jest do wynajęcia w **Skier-
niewicach**

Mieszkanie

złożone z 4ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni i dwóch Scho-
wanek, w domu Nr 83, wprost Ogrodu. Wiadomość na miejscu
u Właścicieli.

(2—3) —5402—(9110)

Dwa Pokoje,

ze wspólnym Przedpokojem, albo jeden tylko, i tak jeden
jak i dwa, z meblami lub bez, jest do wynajęcia każdego
czasu, na 2m piętrze od frontu, w domu Nr 2794, pod N 10
mieszkniia.

(1—1) —5480—(5813)

W domu pod Nr nowym 12, przy ulicy Brackiej, jest do
wynajęcia dogodny pod wszelkimi względami

Apartament parterowy,

składający się z 6 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni z róż-
nymi pomieszczeniami. Stajnia, Wozownia i Ogrod. W cenie
rs. 750 rocznie.

(2—3) —5372—(9013)

Skład Wiktuałów

pod Nr 817 przy ulicy Solnej, jest do odstąpienia każdego
czasu.— Wiadomość na miejscu.

(2—3) —5415—(9118)

Jest do najęcia od Śgo Michała r. b., pod Nr 1293 (26),
przy ulicy Nowy-Świat

SKLEP obszerny,

widny, z alkową i posażką, przydatny na restaurację, sklep
korzenny, bławatny, cukiernię, dystrybucję i t. p. proceder,
wraz z mieszkaniem składającym się: z dużego pokoju, ob-
szernego Przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni, za rs. 450
rocznie. Wiadomość u Rządcy domu, którego wskaże miej-
scowy stróż.

(2—3) —5354—(9044)